



Julia Mizgała, 2a

Zapraszamy
do lektury
świątecznego
numera naszej
wspólnej gazetki.

Znajdziecie w nim
m. in.:

- relacje z ostatnich wydarzeń w szkole;
- co słyhać poza gimnazjum;
- wrażenia z koncertu Justina Biebera;
- recenzje kinowe;
- świąteczne opowiadanie i przepis;
- pozdrowienia i klasa 3b o sobie;
- konkurs
- wiele, wiele innych.

**Dla wszystkich
czytelników
życzenia
cudownych
Świąt Bożego
Narodzenia
od redakcji
"U Bogdana"!!!**

Coraz bliżej Świąt...



DZIEŃ ŻYCZLIWOŚCI I MIKOŁAJKI

Na początku grudnia nasza szkoła celebrowała dwa ważne święta: Dzień Życzliwości oraz Mikołajki. Dzień Życzliwości miał miejsce zaledwie kilka tygodni temu – w poniedziałek 21 listopada. Smutne korytarze po raz kolejny zamieniły się w nasz mały szkolny Festiwal Kolorów. Chociaż nie wszyscy uczniowie zastosowali się zasady kolorowych strojów, w szkole i tak panował niesamowity, życzliwy nastrój, który z sekundy na sekundę ogarniał coraz większą liczbę ludzi.

Kilkanaście dni później w niektórych klasach odbyły się szkolne Mikołajki. Uczniowie spacerowali po korytarzach z uśmiechami, spiczastymi czapkami i świątecznymi torbami w rękach. Znalazły się też klasy, które wyznaczyły sobie inny termin na rozdawanie prezentów, lecz przedświąteczny nastrój nie pozwolił im na złość. Do tego uczniowie przebrani za Mikołajów byli zwolnieni z niezapowiedzianych kartkówek, co było wystarczającym powodem do radości.

Niestety, oba te dni szybko dobiegły końca. Wiedza z trzech ostatnich lekcji z powrotem wróciła do obowiązków każdego z uczniów, którzy z upragnieniem czekają na wigilie klasowe.

Ewa Galica, 2a

DYSKOTEKA ANDRZEJKOWA

W dniu 30 listopada w naszej szkole odbyła się dyskoteka andrzejkowa. Podczas zabawy każdy mógł nie tylko tańczyć przy doskonałej muzyce, lecz również wywróżyć sobie przyszłość. Oprócz tradycyjnego lania wosku można było udać się z wizytą do wróżki, która przepowiadała przyszłość z kart oraz szklanej kuli. Nie obyło się również bez tych najbardziej znanych wróżb: przebijania imion na kartce lub wróżenia z kart tarota.

Widać było, że wszyscy doskonale się bawili, a ten wieczór zapadnie im na długo w pamięci. Oby do następnego roku. Sprawdźmy wtedy, czy wróżby się spełniły. :)

Patrycja Merchut, 3c

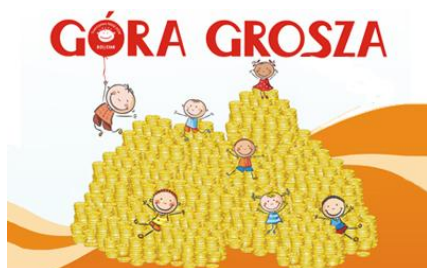


CHARYTATYWNIE U JAŃSKIEGO!!!



SZLACHETNA PACZKA

GWIAZDKA DLA ZWIERZAKA



GÓRA GROSZA

CZERWONOKRZYSKA GWIAZDKA PCK



ADOPCJA NA ODLEGŁOŚĆ

5 października naszą szkołę odwiedził ks. Marek Gołąb. Zaprzyjaźniony ksiądz opowiedział nam, jak trudna sytuacja panuje w krajach afrykańskich. Projekt „adopcja na odległość” polega na wsparciu duchowym i materialnym potrzebującego dziecka. Niewielkie kwoty od każdego z nas mogą zapewnić afrykańskim uczniom rok nauki. Dzięki temu dajemy komuś szansę na lepsze jutro!

Wiktoria Wcisło, 3c

PODCZAS KIERMASZU "SERCE DLA AFRYKI" ZEBRALIŚMY 1197 ZŁ.

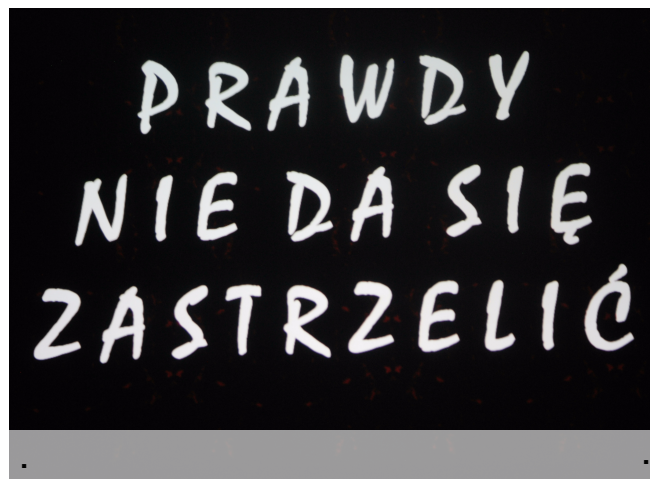
10 listopada w gimnazjum odbył się apel poświęcony pamięci pomordowanym w Katyniu. Sam ten fakt wskazuje na to, jak nasza szkoła stara się wychować nas w duchu patriotyzmu i nie pozwala zapomnieć o historii jakże ważnej dla nas, Polaków, którzy odzyskali swobodę bytu dopiero po 123 latach zaborów.

Apel odbył się w szatni szkolnej - jedynie tam były warunki sprzyjające wystąpieniu. Siedzieliśmy na materacach, w ciemności, co na początku wydało się nieco dziwne i odbiegające od standardów typowej akademii. Ta jednak była nietypowa. Gdy zgasło ostatnie światło, zamilkliśmy i zapadła głucha cisza. Przerwała ją muzyka, dosyć smutna, wprowadzająca też w nastrój grozy. I wtedy na tablicy multimedialnej pojawił się napis KATYŃ. Na scenę wyszli narratorzy i zaczęli opowiadać o tamtych pamiętnych latach. Następnie obejrzelśmy film z tamtego okresu, okresu represji i bezlitosnych mordów. Film pokazywał, w jaki okrutny sposób byli traktowani ludzie, jak byli zabijani. Później zobaczyliśmy epizody z życia tamtych ludzi – tych uwięzionych i tych czekających. Odczytano listy, pełne słów miłości i obietnicy o ponownym spotkaniu, jak i przeprosin za odejście i motywacji do dalszego życia, dalszej walki. Na końcu wszyscy aktorzy zaśpiewali piosenkę.

Gdy występ się skończył siedziałam jak wryta. Nie umiem opisać dokładnie uczuć, które towarzyszyły mi po zakończeniu, ale z pewnością było to wzruszenie i w pewnym stopniu gniew na tamte czasy. Uważam, że to wystąpienie doskonale oddało tragedię tamtych lat, skłoniło uczniów do refleksji i nauczyło, abyśmy cieszyli się tym, co mamy, bo w jednej sekundzie możemy to stracić. Dom, rodzinę, wszystko, na czym nam zależy i wszystko, nad czym tak ciężko pracowaliśmy.

Przed wszystkim jednak należy podziękować Wam, szkolnym aktorom, którzy z wielką powagą i szacunkiem przedstawialiście minione wydarzenia.

Paulina Ożarek, 1a



ŚWIĘTO
NIEPODLEGŁOŚCI
INACZEJ

DZIEŃ PAMIĘCI
O KATYNIU

WIOSNA 1940



MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

3 grudnia obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych. Jego celem jest uświadomienie ludziom, z jakimi przeszkodami zmagają się ta grupa społeczna oraz upowszechnienie idei tolerancji, otwartości i szacunku dla odmienności. Należy zwrócić uwagę na potrzebę działań na rzecz integracji osób niepełnosprawnych z resztą społeczeństwa. Istotne jest, aby walczyć z uprzedzeniami, starać się umożliwić tym osobom pokonywanie barier, wyrównać ich szanse i nie dopuścić do wykluczenia.

Zajmują się tym między innymi różne fundacje, które pracują z ludźmi niepełnosprawnymi. Założycielem jednej z nich jest Jasiek Mela, który w 2002 roku uległ poważnemu wypadkowi. Sam musiał zmagać się z przeciwnościami losu, pokonywać swoje ograniczenia. Wspólnie z Markiem Kamińskim udał się nawet na wyprawę na oba bieguny Ziemi. Tym samym udowodnił, że niezależnie od sytuacji, w jakiej się znajdziemy, możemy i powinniśmy próbować osiągać coraz wyższe cele.

Teraz Jasiek Mela działa na rzecz osób niepełnosprawnych i choć jego choroba jest powodem wielu ograniczeń, to udowadnia sobie i innym, że dzięki wsparciu bliźnich, można wznieść się „poza horyzonty” choroby.

Dominika Przybylik, 2a

SŁAWNI NIEPEŁNOSPRAWNI:

Ludwig van Beethoven:
genialny kompozytor, który stracił słuch

Franklin Delano Roosevelt:
prezydent, który poruszał się na wózku

Janina Ochojska:
założycielka Polskiej Akcji Humanitarnej
chodzi o kulach

Natalia Partyka:
medalistka olimpijska bez prawego przedramienia

Jan Mela:
polarnik, który stracił lewe podudzie
i prawe przedramię w wyniku porażenia prądem

Monika Kuszyńska:
piosenkarka jeździ na wózku inwalidzkim





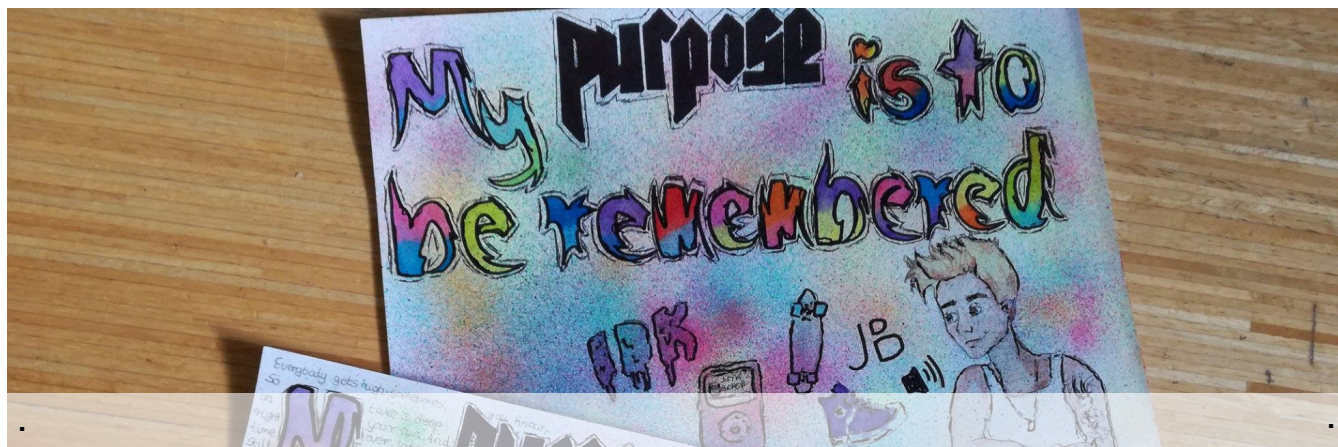
KONCERT JUSTINA BIEBERA

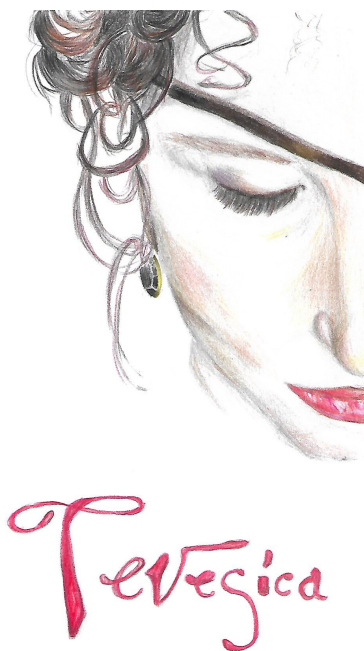
W dniu 11 listopada w Tauron Arenie Kraków odbył się koncert Justina Biebera, którego rozpoczęcie zaplanowane było na 20.30, ale większość fanów na całe wydarzenie czekała już od samego rana, stojąc pod Areną w kolejce po najlepsze miejsce na płycie. Pomimo dobrej firmy zatrudnionej do zajęcia się organizacją popełnili oni dużą ilość błędów i niedociągnięć. Pierwszym z nich było wpuszczanie fanów do środka budynku, ponieważ trwało ono zbyt długo, czego skutkiem było to, że duża ilość osób wchodziła jeszcze do środka, gdy koncert już się rozpoczął. Drugim niedociągnięciem organizatorów było przede wszystkim zamieszanie, przez co niektóre osoby trafiły w zupełnie inne miejsca niż miały wykupione lub zdarzały się sytuacje, kiedy dostawały się na koncert nawet bez biletu.

Nie bacząc na wszystkie niedoskonałości wydarzenie odniosło sukces. Moment, w którym Justin wjechał na scenę wzruszył wiele fanek. Piosenkarz na swojej trasie promował swój nowy album „Purpose” oraz niektóre ze swoich starszych piosenek. W czasie koncertu odbyła się 20 minutowa przerwa, podczas której można było odwiedzić oryginalny sklep Purpose Tour. W końcu Justin wrócił na scenę, a po zaśpiewaniu paru piosenek zaproponował polskim fanom Q&A, gdzie został zapytany między innymi, czy jest szczęśliwy, czy nie tęskni za rodziną podczas trasy i czy powie po polsku „kocham was”. Z racji tego, że Polska słynie z różnych akcji, które zaskakują piosenkarzy i tym razem nie zawiodła, gdyż fani przygotowali aż trzy niespodzianki dla artysty. Po raz kolejny pokazaliśmy, na co stać polskich fanów. Główną i jednocześnie największą akcją było podniesienie własnoręcznie zrobionych kartek z napisem „my purpose is...”, co oznacza „moim celem jest...” (i tu każdy kończył zdanie według swojego uznania) na piosence *purpose*. Akcja wzbudziła w piosenkarzu wiele emocji i wzruszenia. Ostatnią piosenką, którą zaśpiewał Justin była „Sorry”, podczas której na artystę spadła ściana deszczu, pod którą tańczył. Nie można również zapomnieć o jego tancerzach, bez których show nie byłoby takie samo. Po wydarzeniu w sieci pojawiło się dużo kłamliwych artykułów, które wyolbrzymiały niedociągnięcia lub sytuacje obrażające Biebera, w które nie należy wierzyć.

Naszym zdaniem koncert był cudowny i zapamiętamy go na długo. Miejmy nadzieję, że Justin także.

Julia Mizgała i Wiktoria Stuligrosz, 2a





Teresica

Karolina Kielb, 2a

A może do opery...?

Ostatnio uświadomiłam sobie jak bardzo stereotypy żądzą naszym życiem. Co myślicie, gdy rodzice zaproponują wam wyjście do teatru czy opery? Zapewne większość z was nie posiadałaby się z radości, nieprawdaż?

W listopadzie udałam się wraz z rodzicami i bratem do opery na spektakl pt. „Teresica- Una pasión.” Byłam tam ze względu na moją ciotkę Monikę Korybalską która grała główną, tytułową rolę i wujka Krzysztofa Kozarka, postać pierwszoplanową. Odbywało się ono w małej salce, co integrowało widownię z resztą aktorów i to w niezwykle sposób. Przedstawienie było o spektaklu odbywającym się na hiszpańskim dworze, a my graliśmy widownię...

Donna Anna, cierpiąca z powodu przymusu do miłości, skrzywdzona przez społeczeństwo hrabina, pod pretekstem swych urodzin, wyprosiła u męża zgodę na odegranie przedstawienia o burzliwym życiu i miłości pięknej żydówki, którą przed laty właśnie on skazał na wygnanie. Była to dla niego szansa od Donny, by poprawić błędy przeszłości i aby móc jeszcze raz sądzić Teresice oraz wydać słuszny wyrok.

Wszystko to było przepełnione emocjami, niekiedy poruszało do łez. Akcja była niesamowicie dynamiczna, rewelacyjnie odegrane role i to uczucie przynależności do spektaklu. Oczywiście o pięknym śpiewie chyba nie muszę wspominać. To wszystko sprawiało że było o wiele lepiej niż w kinie...

Karolina Kielb, 2a

Dla każdego coś dobrego na Targach Książki

W dniach 27-30 października odbyły się 20. Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie. Tłumy zwiedzających po raz kolejny udowodniły, że pomimo powszechnie panującej opinii iż, Polacy nie czytają- są jednak tacy, którzy kochają książki. Podczas trwania imprezy uczestnicy mogli zobaczyć dwie ogromne hale o nazwie „Dunaj” i „Wisła”. Tam znajdowało się wiele stoisk z książkami, komiksami oraz gramami planszowymi. Dla młodszych czytelników organizowane były konkursy oraz wystawy. Niezwykłą atmosferę gwarantowały kolorowe okładki książek, oraz unoszący się w powietrzu zapach kawy i papieru. Największą popularnością cieszyły się stoiska, przy których ustawiały się długie kolejki młodych ludzi, aby zakupić premierowe wydanie książki : „Harry Potter i przeklęte dziecko” . Tegoroczna edycja zakończyła się pełnym sukcesem. Podczas Targów, sprzedano się o 20% więcej książek, niż w roku poprzednim i to przez wszystkie dni trwania imprezy. W niedzielę czytelnicy mogli się spotkać między innymi z Kingą Rusin, Markiem Kamińskim, Katarzyną Grocholą, Marcinem Mellerem, siostrą Anastazją, Tomaszem Raczkiem, Krystyną Mazurówną, Marcinem Szczygielskim. Na targach pojawiła się również idolka nastolatków Angelika Mucha znana pod pseudonimem LittleMoonster96. Tak ogromna liczba autorów i atrakcji skumulowanych w jednym miejscu była gwarantem tego, że każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Estera Rymaszewska kl. 1d

WYWIADY W GRONIE, CZYLI CO SŁYCHAĆ PO DRUGIEJ STRONIE BIURKA...



Wywiad z Panią Wicedyrektor - Laurą Werner

- *Pani Dyrektor jest niezwykle zajęta osobą. Bardzo trudno było umówić się na spotkanie. Tym bardziej dziękujemy. Na początek - czy ma Pani jakieś zwierzątko?*
- *Niestety, aktualnie nie mam zwierzątka, ale kiedyś byłam bardzo szczęśliwą posiadaczką psa, kota oraz kilku chomików, oczywiście w różnym czasie.*
- *A co Pani lubi robić w wolnym czasie?*
- *Ostatnio średnio dysponuję wolnym czasem, ale gdy się znajdzie, spędzam go z moimi wspaniałymi dziećmi, np.: gramy w gry planszowe, czytamy lub urządzamy wycieczki.*
- *Jak się Pani kiedyś uczyła?*
- *Nie wiem, czy mogę się przyznać, ale powiem, że całkiem nieźle. Pasek na świadectwie zwykle był.*
- *Gdzie Pani chciałaby kiedyś pojechać?*
- *Jest bardzo wiele takich miejsc, jednak wśród tych, które pozostają w sferze marzeń są kraje Ameryki Południowej. Może by tak do Brazylii albo do Argentyny...*
- *Ile Pani lat już pracuje w szkole?*
- *Będzie już chyba około 15 lat.*
- *O, to bardzo dużo, a ile Pani godzin spędza w szkole każdego dnia?*
- *W tym roku sporo, około 8-9 godzin dziennie. W przypadku konferencji, zebrań czy dyskotek trochę dłużej, a o pracę "szkolną" w domu lepiej nie pytać.*
- *Jaką ma Pani ulubioną potrawę?*
- *Nie mam ulubionej, ale chętnie sięgam po potrawy z makaronem. Lubię też sałatki, natomiast ciągle jeszcze nie przekonałam się do owoców morza.*
- *Jaka była najgorsza rzecz, jaka spotkała Panią w szkole?*
- *Bardzo smutna była konieczność zostawienia "mojej klasy" podczas roku szkolnego, a byli w klasie maturalnej. Byli wspaniałymi uczniami.*
- *Jaka jest Pani ulubiona książka?*
- *Trudne pytanie, zwłaszcza dla nauczycielki języka polskiego. Jest naprawdę wiele książek, które przeczytałam i równie wiele tych, które chciałabym przeczytać. Najczęściej wracam do takich jak np.: "Mały Książę", "Sto lat samotności" Marqueza czy "Pachnidło" Suskinda, ale jednej ulubionej nie mam.*
- *Czy zawód nauczyciela jest trudny?*
- *Tak, należy do tych trudnych, a na pewno nie jest to zawód dla każdego. Jest jednak naprawdę fascynujący, daje energię, chęć do działania oraz poczucie satysfakcji.*
- *Bardzo dziękujemy za poświęcony nam czas.*

Rozmawiały: Klaudia Żuwała i Oliwia Korzeniowska, 2a

W DZIALE RECENZJI POLECAMY ... FILM

Tytuł: „Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć” („Fantastic beasts and where to find them”)

Gatunek: fantasy, przygodowy

Reżyseria: David Yates

Scenariusz: J.K. Rowling

„Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć” to tegoroczny film Davida Yates. Występują tam między innymi zdobywca Oscara Eddie Redmayne oraz posiadaczka Nagrody im. Roberta Altmana Katherine Waterston. Ekranizacja bestsellerowej powieści autorki Harry'ego Pottera miała swoją premierę 18 listopada bieżącego roku. Fani Chłopca, Który Przeżył walczyli o najlepsze miejsca w kinach, podczas gdy niektórzy dopiero rozpoczęli swoją przygodę ze Świecie Czarodziejów.

„Fantastyczne Zwierzęta” to pierwsza z pięciu planowanych filmów fabularnych, inspirowanych książką pod tym samym tytułem autorstwa J.K. Rowling. Dwie kolejne części planowane są na 2018 i 2020 rok.

Film opowiada o małej wpadce Newta Scamandera, któremu podczas pobytu w Wielkiej Brytanii w tajemniczych okolicznościach znikają niemal wszystkie magiczne bestie. Sytuacją interesuje się była pracowniczka Ministerstwa Magii Porpentyna Goldstein oraz Mugol (niemagiczna osoba) Jacob Kowalski. Im więcej czasu ze sobą spędzają, tym bardziej się do siebie zbliżają tworząc co raz to bardziej zgraną grupę.

Równoległe z historią Newta opowiadane są przygody Credence'a Barebone'a – młodego wychowanka londyńskiego sierocińca. Dzięki wpływom potężnego czarodzieja chłopiec zaczyna wierzyć, że jest kimś znaczącym w oczach świata. Z dnia na dzień odkrywa w sobie co raz większą magię, równocześnie wpadając w pułapkę swojego mentora.

Historie bohaterów krzyżują się, gdy w Londynie pojawia się skupisko potężnej, czarnej magii zwanej Obscuresem. Newt, Porpentyna, jej siostra Queenie oraz pan Kowalski decydują się go pozbyć raz na zawsze. Ale czy im się uda? A może w następnych magicznych opowieściach zostaną wspomnieni tylko jako polegli wojownicy?

„Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć” to zabawny, a zarazem poruszający film o wartościach, przyjaźni i różnicach. Przyjaźń czarodzieja i Mugola, coś dotychczas opisywanego w książkach Rowling jako niemożliwe, ukazuje się widzom i czytelnikom jako coś pięknego i prawdziwego. Jeśli chcecie iść do kina, nie macie pomysłu na co i nie widzieliście jeszcze „Fantastycznych Zwierząt”, serdecznie zachęcam do zobaczenia tego filmu. Dzięki wspaniałym efektom specjalnym jeszcze raz będziecie mogli przenieść się w świat magii, tym razem z daleka od Hogwartu

Nasza recenzentka: Ewa Galica, 2a

TWÓRCZOŚĆ WŁASNA UCZNIÓW...

i nie tylko

W PISANIU
BARDZO
POMAGA
PISANIE

„Przyjacieli”

Często chcąc dobrze, czynimy źle.
Gdy zawiniś nie przejmuj się,
Bo jest taki ktoś kochający Cię
Ten wielki ktoś wesprze i będzie.
Ukoi wszystkie smutki Twe.
Będzie przy Tobie na dobre i na złe.
On Ci prawdę zawsze powie
I za Tobą skoczy w ogień.
Czy już wiesz kto to jest?
Tak, to ten kochany przyjaciel.

„Walka o dobro”

Leśne zacisze.
Miejsce, którego teraz mi trzeba.
Potrzeba mi świeżości.
Ona ukoi, pomoże okiełznać gwar miasta.
Fałszywość, przez tę cwaniarę świat umiera.
Walczę z nią jak tylko mogę.
Szkoda, że muszę robić to sama.
Sama jena na tym świecie...

Paulina Ożarek, 1a

"Czym byłby świat bez wiedzy?"

Wszyscy do szkoły dziś uczęszczamy
Bo tu codziennie wiedzę zdobywamy
Bo bez tej wiedzy trudno byłoby żyć
Kiedyś w przyszłości mądrym człowiekiem być
Na pewno szkołę docenicie
Jak już wejdziecie w dorosłe życie
A wychowawców wspominać będziecie
Bo dzięki to nim na ludzi wyjdziecie
A gdy po latach się spotkacie
To właśnie szkołę powspominacie
I to co dzisiaj wszyscy macie
Dzięki tej szkole zawdzięczacie.

Babcia Irena Kowalska

Pięknie dziękujemy.

Pachnąca chatka Baby Jagi

Czy pamiętacie te dziecięce lata, w których Wasze mamy do snu opowiadały Wam przeróżne bajki? Jedną z nich na pewno był "Jaś i Małgosia", rodzeństwo, które pewnego dnia, przez swoją ciekawość wpadło w pułapkę złej Baby Jagi w jej piernikowej chatce.

Wiele z Was pewnie zastanawia się jak zrobić takie чудо, dlatego razem z siostrą przygotowaliśmy prosty przepis, który może wykonać każdy z Was w domu!

POTRZEBNE BĘDĄ:

- *600 gram mąki pszennej
- *250 gram margaryny
- *200 gram cukru trzcinowego
- *7 łyżek miodu
- *1,5 łyżeczki sody oczyszczonej
- *1 opakowanie przyprawy do piernika
- *lukier królewski

LUKIER KRÓLEWSKI:

90 gram białek odlać do czystego naczynia, przykryć folią aluminiową i wstawić na noc do lodówki. Przed samym ubijaniem przecedzić białko przez drobne sito. W misie miksera umieścić wcześniej cedzone białko, 445 g cukru pudru i 5-7 kropel soku z cytryny, ucierać na najniższych obrotach 10-20 min, przy użyciu końcówki w kształcie litery K.

SPOSÓB WYKONANIA:

Margarynę, cukier i miód wkładamy do rondelka i rozpuszczamy tak aby składniki się połączyły. Następnie ściągamy z ognia i czekamy aż trochę ostygną aby się nie poparzyć. Do ciepłego ciasta dodajemy wymieszaną ze sobą resztę składników i zagniatamy tak aby powstało ciasto. Powstałe ciasto rozwałkowujemy na papierze do pieczenia i po wycięciu odpowiedniego kształtu razem z wyżej wspomnianym papierem przenosimy na blaszkę i wkładamy do pieca nagrzanego do 180°. Pieczemy przez 12 minut, wyciągamy i czekamy aż ostygną na blaszce, aby zapobiec rozkruszeniu. Po ostygnięciu sklejamy elementy lukrem królewskim tak aby powstała chatka i ozdabiamy wedle uznania.

Natalia Dudzik, 2a



Świąteczne opowiadanie

W czasach dzieciństwa naszych rodziców, za PRL-u wszystkiego w sklepach było mało, a owoce typu pomarańcze czy mandarynki były nie do zdobycia, dostępne tylko dla najbogatszych. Nie wspominał w ogóle o czekoladzie, która nie występowała wcale, bo na półkach stały tylko „wyroby czekoladopodobne”.

Właśnie wtedy pewna miła rodzinka postanowiła zaprosić na Wigilię całą rodzinę, łącznie z kuzynostwem, ciociami i wujkami. Oczywiście mama Gosia (pani domu) chciała zrobić na wszystkich dobre wrażenie. Niestety, nie była w stanie zdobyć cytrusów, ale wymyśliła chytry plan.

Pomarańcze były przeznaczone tylko dla dzieci i starszych czy schorowanych, więc była pewna, że nikt z gości nie ośmieli się poprosić o nie na deser. Więc czemu by nie podłożyć atrapy? Wzięła kilka kartofli, których było pod dostatkiem i zaczęła rzeźbić je na kształt kuli, udającej owoc, a następnie pomalowała je szkolnymi farbami na soczysty pomarańczowy kolor. Położyła je na półce, w taki sposób, aby wszyscy goście je dostrzegli, a Adasiowi i Dominikowi, dwóm małym urwisom, zabroniła się do nich zbliżać. Problem wydawał się rozwiązany. Do czasu...

Nastał ten wspaniały wieczór przepelniony magią i miłością. Goście zaczęli się schodzić, a w domu zastawali pięknie zapelniony stół, udekorowany dom i kuszące zapachy. Pani Gosia przyjmowała wszystkich z najpiękniejszym uśmiechem, na jaki było ją stać i wskazywała ich miejsce przy ogromnym stole. Kolacja się rozpoczęła, gdy ostatnia z zaproszonych osób była już obecna. Oczywiście niczyjej uwadze nie umknęły kuszące pomarańcze, każdy komentował ich urodę i zatapiał się w marzeniach o skosztowaniu ich. Wszystko było idealne, aż nagle młodszy z braci, Adaś zażyczył sobie przy wszystkich obiektu westchnień - pomarańczy. – Mamusi! Obierz mi pomarańczę! Proszę...- przerażona mama nie wiedziała, co zrobić, więc szybko odpowiadała, że nie, bo się pobrudzi. To nie było na jej nieszczęście takie proste, a malec z minuty na minutę nalegał jeszcze bardziej. Do akcji wkroczyła kochana babcia i jak to babcia poparła wnuczka.

– No dajcie dziecku te pomarańcze! - i gdy jej komentarz nie poskutkował, wstała i skierowała się w stronę półki, na której spoczywały owoce. Nie było czasu, by ją powstrzymać, już trzymała okrągły smakołyk w dłoniach i próbowała go obrać, lecz, jak się domyślacie, było to niemożliwe. Po jakimś czasie zaczęła schodzić z niego farba.

– Oj, chyba są zepsute - powiedział tata ratując sytuację i wstając by zabrać pomarańcze babci. – Pewnie spryskane tyłoma chemikaliami na tych statkach, a i tak bezskutecznie, lepiej się ich pozbędę, żeby nikt się nie otruł. - dodał zrezygnowany, z aktorską wprawą udając skruczę, kiedy wyrzucał okrągłe kartofle do kosza, po czym wszyscy wrócili do stołu i zaczęli rozmawiać na inne tematy, śmiejąc się i radując.

Wierzcie, bądź nie, ale wstydlivy sekret mamy Gosi po dziś dzień został tajemnicą i nikt oprócz niej i taty o nim nie wie, ale sami wspominają tę sytuację ze śmiechem przed każdą Wigilią.

Karolina Kielb, kl.2a



POZDROWIENIA :)

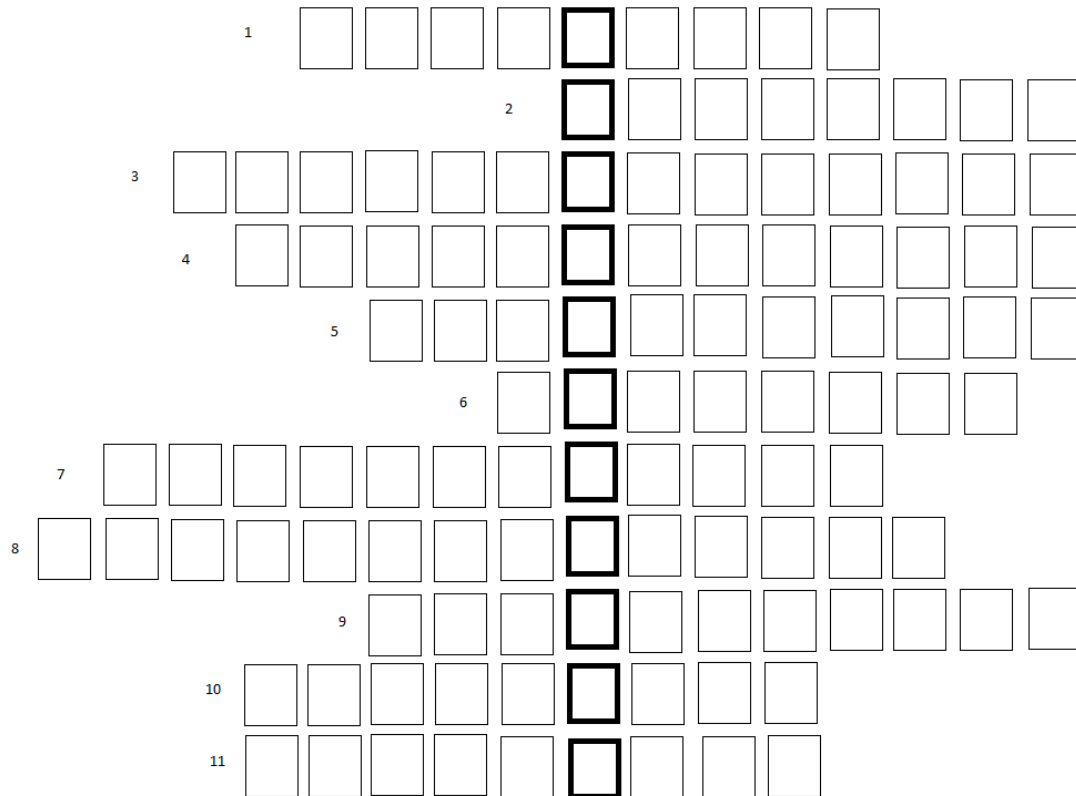
- Pozdrawiam **Olę J.** z 1b - *Ola R.* z 1b
- Pozdrawiam **Wojtka Czudeckiego** - *Wiki*
- Pozdrowienia dla **pani Iwony Warzechy** od całej *2a*
- Pozdrowienia dla **Nowampsona** od jego *fanki*
- Kocham **Arka** z 2b
- Pozdrawiam gorąco **Angelikę Kucharzyk** z klasy 2a - *Tajemniczy Wielbiciel*
- Pozdrawiam ciepłutko **Natalię** z 1e – *Anita, Oliwia, Maja*
- Pozdrawiam całą klasę **1d**
- Pozdrawiamy **pana dyrektora Mariusza Stachnika** – *1b*
- Pozdrowienia dla **Nikoli i Wojtka** z *3a*
- Pozdrowienia dla **Arusia** z 2b od *Wiki, Klaudia, Oliwia, Anita*
- Pozdrawiam **Wiki H.** z *2a – cichy wielbiciel*
- Pozdrawiamy **panią Ronij** – *całe kółko dziennikarskie*
- Pozdrawiam **Malwinę Białas** – *cichy wielbiciel*
- Pozdrawiam moje dziennikarki i jednego dziennikarza :) - *K. Ronij*

KLAS PORTRET WŁASNY - III B

Abramowicz siedzi w kącie, grając sobie na trójkącie
 Batko Ola zatyka uszy, bo jej ciężko dziś na duszy
 I nie może słuchać dźwięku, choćby był skąpany we wdzięku.
 Burlakowa patrzy na to i gra sobie affanato, bowiem lubi fortepiany, lecz w hałasie- nie da rady!
 Dziedzic pisze swoją książkę, chyba kupię ją w empiku i napisze na chodniku, że pisarka to najlepsza-
 z dnia na dzień jest coraz lepsza!
 Jesionka Grzegorz coś rysuje, nic go dzisiaj nie interesuje, bo zamknięty jest w swym świecie,
 to nic złego, sami wiecie.
 Kardaszewska nie ogarnia, co się dzieje- czy to Narnia?!
 Ranek jest, chyba wciąż śpi, chyba, że na jawie śni?
 Kot Wiktoria papierkiem rzuca, raz pod ławką gdzieś tam kuca.
 Kotarba dziś udaje dżdżownicę, tak, tak dobrze widzicie.
 Bo szalona to dziewczyna, wybuchowa nitrogliceryna!
 Lemler dzisiaj śmieszek straszny, gdzie ten stan jej anemiczny?!
 A Małota gada z Najberg, o akumulatorach Sznajder.
 Co za temat, tak fizyczny? Czy to już jest stan krytyczny?
 Oryszczak raz książkę jakąś czyta, a raz bawi się w komika.
 Taki już z niej jest człowieczek, że uwielbia nieść uśmieszek.
 Pałka Arek coś wycina, czy to serce? Jakaś kpina! Wziął je i rzucił w Pogode, coś się kroi? Ja nie mogę !
 Tomal Ania je sałatkę, bawi się też w akrobatkę i na Miłosika skacze.
 A on puszcza ją i spada. Taka fajna to zabawa.
 Tomczyk rozmawia sobie z Tsyurak o wszystkim i o bzdurach.
 Lubią one tak rozmawiać i na lekcjach wciąż przeszkadzać.
 Turek krzyczy po niemiecku, nie ma żartów aniołeczku.
 Brzmi to wszystko bardzo groźnie za to bardzo energicznie.
 A Wieczorek gra na telefonie, taki z niego jest hultaj, że krzyczy, że nie zdobył punkta.
 Więckowicz słucha co mówi Wrotniak, zaciekawione są obie dziś sobą. Wchodzą sobie ciągle w słowo!
 Tak wygląda nasza klasa, coś ma z dorosłego, coś z bobasa.
 Jednak jesteśmy klasą świetną, chociaż troszkę niepojętą!

KONKURS - KRZYŻÓWKI PRZEDMIOTOWE

JĘZYK POLSKI



Anita Wójcik, 2a

1. Mimowolne, niezamierzone przestawienie głósłki, lub kilku w wyrazie dające zabawny efekt.
2. Rzecz, lub zjawisko osobliwe, budzące zdumienie swoją dziwacznością.
3. Przypadłość charakteryzująca się niemożliwością zmobilizowania do jakiegoś obowiązku itp.
4. Inaczej pełnomocnictwo.
5. Ustrój społeczny, w którym istnieje reguła całkowitej równości wszystkich ludzi.
6. Marnować – zwlekać z czymś, albo guzdrać się.
7. Synonim słowa „rozmówca”
8. Rzeczy niematerialne, nieuchwytne np. uczucia, czy emocje.
9. Podział na 3 części.
10. Człowiek lekkomyślnie wydający pieniądze.
11. Przeciwnieństwo sangwinika.

REGULAMIN - PATRZ NASTĘPNA STRONA

Z ROZWIĄZANIEM PRZYJDŹ DO OPIEKUNA GAZETKI - PANI KINGI RONIJ. JEŚLI WSZYSTKO BĘDZIE POPRAWNIE, OTRZYMASZ BILET Z "NIEPYTAJKĄ", KTÓRY BĘDZIE MOŻNA WYKORZYSTAĆ NA DANYM PRZEDMIOCIE.

UWAGA!!!

LICZY SIĘ SZYBKOŚĆ ROZWIĄZANIA. DO WYGRANIA JEST TYLKO JEDNA „NIEPYTAJKA” I OTRZYMA JĄ PIERWSZA OSOBA Z POPRAWNYM ROZWIĄZANIEM.

ROZWIĄZUJ KRZYŻÓWKI CO MIESIĄC I ZBIERAJ PLUSY NA SWOJE KONTO. W MAJU W OSTATNIM W TYM ROKU SZKOLNYM NUMERZE GAZETKI BĘDZIE WIELKIE PODSUMOWANIE I NAGRODY.

STOPKA REDAKCYJNA

Opiekun: Kinga Ronij

Redaktor naczelny: Karolina Kielb

Zastępca: Oliwia Korzeniowska

Redaktorzy sekcji: Ewa Galica, Dominika Przybylik, Natalia Dudzik, Klaudia Żuwała, Bartek Szczygieł, Anita Wójcik, Wiktoria Halik, Nikola Rotter, Weronika Stec